

Dziś Światowy Dzień Choroby Alzheimerera

Data publikacji: 21.09.2023 12:14

Wiele osób nie wie z czym taką chorobę kojarzyć. Mówimy o tym w mediach, piszemy w portalach ale jak przyjdzie co do czego to odpowiadamy „ja to tylko udostępniłem”. Nie jest to grypa, złamanie ręki czy nogi albo zapalenie płuc. Mówimy o chorobie na którą coraz więcej osób starszych cierpi na terenie całej Polski w tym naszego powiatu.

Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Światowy Dzień Choroby Alzheimerera po raz pierwszy obchodzono nie tak dawno bo 21 września 1994 roku, w 10 rocznicę istnienia międzynarodowej organizacji Alzheimer Disease International (ADI). Od 2001 roku wrzesień został ogłoszony również Światowym Miesiącem Choroby Alzheimerera. Głównym celem obchodów Światowego Dnia Choroby Alzheimerera jest podnoszenie świadomości społecznej oraz zwalczanie stygmatyzacji choroby i chorych.

Według Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimerera, w Polsce z tym otępieniem żyje ponad 500 tys. osób, w tym ponad 300 tys. cierpi na chorobę Alzheimerera. U wielu z nich choroba nie została jeszcze rozpoznana, dlatego nie korzystają oni z pomocy medycznej. Nie ma leku, który pomógłby wyleczyć chorobę, ale dostępne są różne formy wsparcia dla chorych i ich opiekunów.

Jak możemy przeczytać w internecie: „Choroba Alzheimerera polega na utracie lub zaburzeniu tzw. wyższych czynności korowych, jak pamięć, orientacja, rozumienie, liczenie, mowa czy ocena sytuacji. Prowadzi do nieodwracalnej utraty komórek nerwowych w mózgu. Choroba ta może się rozwijać bez widocznych objawów, może minąć nawet 10 lat, zanim pojawią się symptomy pozwalające na postawienie diagnozy.”

Choroba Alzheimerera ma trzy fazy. Pierwsze stadium trwa od dwóch do pięciu lat. Osoba chora ma przede wszystkim kłopoty z pamięcią, orientacją w nowych miejscach, a także nauką czegoś nowego. Na tym etapie najbliższym jeszcze stosunkowo łatwo opiekować się chorym. Drugie stadium trwa od 2 do 12 lat. Pamięć jest bardziej zaburzona, chory zapomina imion dzieci, nie ufa bliskim, unika ludzi i błądzi nawet w znanym otoczeniu. Trzecie stadium trwa od roku do trzech lat. Ta faza jest dla rodziny najtrudniejsza. Kontakt z chorą osobą jest drastycznie ograniczony do jedynie pojedynczych słów, nasilają się trudności w kontrolowaniu czynności fizjologicznych. Taka osoba najczęściej wymaga nieustannej opieki.

Osoby cierpiące na chorobę Alzheimerera umierają średnio po 10-11 latach od postawienia diagnozy, najczęściej z powodu powikłań, takich jak zapalenie płuc. Zwykle dochodzi do niego u osób unieruchomionych w łóżku z powodu zniedołężnienia lub wypadku.

Osoby z tą chorobą poruszają się również w naszym otoczeniu. Jeżeli zauważymy taką osobę, która wymaga w tym momencie naszej pomocy, nie bójmy się podejść i zapytać „czy wszystko w porządku czy może trzeba jakoś pomóc”. Pomimo choroby takie osoby również chcą żyć godnie.